|  |  |
| --- | --- |
| **Prośba Jana**Fali ser­ca,gdy ci­cho wzbie­ra za spoj­rze­niem,nie ob­ni­żaj - o Mat­ko - ani od­mie­niaj mi­ło­ści,ale w dło­niach przej­rzy­stych tę samą falę prze­nieś na mnie.On Cie­bie o to pro­sił.Ja je­stem ry­bak Jan.Tak mało jest we mnie do ko­cha­nia.Jesz­cze czu­ję: u brze­gu je­zio­ra -pod sto­pa­mi drob­niut­ki żwir i na­gle - On.We mnie już ta­jem­ni­cy Jego nie obej­miesz,choć w my­ślach Twych snuł się będę ła­god­nie jak mirt.A jed­nak sko­ro On chciał, abym mó­wił do Cie­bie "Mat­ko" -pro­szę, nie­chaj w tym sło­wie nic się dla Cie­bie nie zmniej­sza.To praw­da,że nie­ła­two zmie­rzyć głę­bo­kość słów,któ­rych zna­cze­nie całe On w nas obo­je na­tchnął,by w nich się uta­iła cała mi­łość daw­niej­sza. | **Po co mi mówisz**Co mi mówisz górski strumieniu?W którym miejscu ze mną się spotkasz?Ze mną, który także przemijam?...Zatrzymaj się- to przemijanie ma sens!Potok się nie zdumiewa,lecz zdumiewa się człowiek!Kiedyś temu zdumieniunadano imię "Adam".Zatrzymaj się......we mnie jest miejsce spotkania" z Przedwiecznym Słowem"Jeśli chcesz znaleźć źródłomusisz iść do góry, pod prąd.Gdzie jesteś źródło?Cisza.Dlaczego milczysz?Jakże starannie ukryłeśtajemnicę twego początku.Pozwól mi wargi umoczyćw źródlanej wodzie,odczuć świeżość. |
| **Miłość mi wszystko wyjaśniła**Mi­łość mi wszyst­ko wy­ja­śni­ła,Mi­łość wszyst­ko roz­wią­za­ła -dla­te­go uwiel­biam tę Mi­łość,gdzie­kol­wiek by prze­by­wa­ła.A że się sta­łem rów­ni­ną dla ci­che­go otwar­tą prze­pły­wu,w któ­rym nie ma nic z fali hu­czą­cej, nie opar­tej o tę­czo­we pnie,ale wie­le jest z fali ko­ją­cej, któ­ra świa­tło w głę­bi­nach od­kry­wai tą świa­tło­ścią po li­ściach nie osre­brzo­nych tchnie.Więc w tej ci­szy ukry­ty ja - liść,oswo­bo­dzo­ny od wia­tru,już się nie tro­skam o ża­den z upa­da­ją­cych dni,gdy wiem, że wszyst­kie upad­ną. | **Myśląc Ojczyzna**Ojczyzna - kiedy myślę - wówczas wyrażam siebie i zakorzeniam,Mówi mi o tym serce, jakby ukryta granica,Która ze mnie przebiega ku innym,Aby wszystkich ogarnąć w przeszłość dawniejszą niż każdy z nas:Z niej się wyłaniam...Gdy myślę Ojczyzna -By zamknąć ją w sobie jak skarb.Pytam wciąż, jak go pomnożyć,Jak poszerzyć tę przestrzeń,Którą wypełnia. |